

# Projekt budżetu na rok 2002

**Został już opracowany projekt najważniejszej uchwały dotyczącej funkcjonowania miasta jaką jest uchwała budżetowa. Precyzuje ona zasady polityki finansowej miasta, wskazuje na dziedziny, w które miasto zamierza inwestować i, co najważniejsze, zestawia planowane dochody miasta z jego wydatkami.**

W przypadku Gdańska w grę wchodzi i zadania gminne i zadania powiatowe, gdyż nasze miasto jest jednocześnie i gminą i powiatem grodzkim. W budżecie muszą więc zostać zaplanowane podwójne zadania własne i zlecone, w ramach gmi-

ny i w ramach powiatu. Sprawą pierwszorzędą dla stabilnego budżetu jest terminowe i rzetelne przekazywanie środków z budżetu państwa, czyli tak zwane subwencje i dotacje. Z tych środków miasto finansuje oświatę, niektóre inwestycje drogowe, prawidłowe funkcjonowanie opieki społecznej, bezpieczeństwo publiczne, ochronę środowiska. W projekcie budżetu, wśród dochodów miasta, subwencje i dotacje wynoszą w sumie 38% ogółu tych dochodów i jest to procent mniejszy niż w ubiegłym roku.

Zestawienie planowanych dochodów i wydatków pokazuje, że wydatki to ok. 1 129 mln zł, a dochody

to 1 025 mln zł. Planowany deficyt budżetowy jest mniejszy o połowę niż w roku ubiegłym i wynosi ok. 104 mln zł. Zwiększono procent środków przeznaczonych na opiekę społeczną / o 0,4% /, bezpieczeństwo publiczne / o 0,9% / i gospodarkę komunalną wraz z ochroną środowiska / o 0,4% /. W roku 2002 Gdańsk musi także rozpocząć wykup obligacji miejskich wyemitowanych w 1997 r. na zakup nowych autobusów. Na trudną sytuację finansową miasta ma wpływ przede wszystkim lipcowa powódź i konieczność kupna mieszkań dla poszkodowanych w tym kataklizmie mieszkańców Gdańska.

## O Gdańsku i budżecie na rok 2002 ze skarbnikiem miasta Włodzimierzem Pietrzakiem rozmawia Grażyna Pilarczyk

**- Zaczniemy od bardzo ogólnego pytania, czy Pana zdaniem w Gdańsku mieszka się dobrze, czy źle?**

- Opinie są bardzo różne. Przyjeżdżający do Gdańska, a są wśród nich także moi koledzy samorządowcy, uważają że Gdańsk mieści się w ścisłej czołówce miast o największej dynamice rozwoju, gdzie poziom życia jest wyższy od przeciętnej krajowej. Zazdroszczą nam standardu życia...

**- Widać stąd, że Gdańsk postrzegany jest na zewnątrz niezwykle pozytywnie.**

- Tak, natomiast mieszkańcy naszego miasta, mimo że dostrzegają wysiłki zmierzające do poprawy głównie stanu infrastruktury miejskiej, są jednak dość sceptycznie nastawieni wobec potrzeby dalszego zadłużania miasta. Jest to pytanie szersze, czy inwestować w rozwój zadłużając się, czy proponować stagnację

i zastój rezygnując z korzystania z kredytów.

**- Projekt budżetu na 2002 r. po raz kolejny zakłada deficyt. Tym razem jednak jest on ponad połowę mniejszy niż w ubiegłym roku. Czy nie stanowi to niebezpieczeństwa dla zachowania głównej idei funkcjonowania samorządu, jaką jest zaspokojenie potrzeb mieszkańców?**

- Aby te potrzeby zaspokoić, musimy pamiętać o priorytetach zapisanych w przyjętej „Strategii rozwoju miasta do roku 2010”. Najważniejsze potrzeby zostały sklasyfikowane na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród mieszkańców. Na pierwszym miejscu znalazła się poprawa stanu dróg. W następnej kolejności mieszkańcy wskazywali na poprawę stanu bezpieczeństwa i warunków życia w mieście. Staramy się odpowiadać na oczekiwania mieszkańców, realizując



w pierwszym rzędzie właśnie te zadania. Jako powiat w znacznej mierze dofinansowujemy policję, finansując choćby zakup kilkudziesięciu samochodów, łóżymy także na remonty siedzib komisariatów, inwestujemy w monitoring newralgicznych miejsc miasta. Wracając zaś do deficytu, to muszę stwierdzić, że wszystkie miasta rozwijają się poprzez kredyt. Utrzymuję kontakty ze skarbnikami największych miast i wszyscy potwierdzają taką drogę

rozwoju. Nie jest możliwe finansowanie rozwoju miasta tylko z bieżących dochodów. Właśnie kilka dni temu zaciągnęliśmy kredyt denominowany w euro, którego roczne oprocentowanie wynosi 3,33 %, a więc bardzo niewiele. Koszty obsługi takiego kredytu są nieduże, dodatkowo kredyt taki można w każdej chwili przewalutować, na przykład na złotówki, jeśli dzięki temu okaże się on tańszy.

**- Jakie priorytety zostały przyjęte na rok 2002 jeśli chodzi o rozdział środków budżetowych. Co będziemy finansować w pierwszej kolejności?**

- Przede wszystkim: drogownictwo i bezpieczeństwo. Z niepokojem śledzę zapowiedzi rządu dotyczące planów wyłączenia z budżetu miasta środków na policję, co spowoduje pogorszenie pracy policji. Fakty są takie, że policja jest w znacznym stopniu wspomagana przez samorządy. Finanse miasta już kilkakrotnie ratowały Komendę Miejską Policji w Gdańsku przed zapaścią finansową.

**- Jak będzie wyglądało finansowanie niektórych zadań gminy i powiatu z budżetu państwa? Czy kwota przekazywanych subwencji i dotacji wzrośnie? Na co zabraknie pieniędzy?**

- Na zadania zlecone w gminie i powiecie otrzymaliśmy 80 % środków w porównaniu z rokiem 2001. A w 2001 otrzymaliśmy 80 % tego, co w roku 2000. Przypomnę, jakie zadania finansujemy z tych pieniędzy. Są to: Policja, Państwowa Straż Pożarna, Państwowa Inspekcja Pracy, Sanepid, Powiatowy Urząd Pracy. Najbardziej niepokojące, ze społecznego punktu widzenia, jest ograniczanie środków przeznaczanych dla Powiatowego Urzędu Pracy, szczególnie przeznaczonych na opłacenie

wpłat na ZUS za osoby bezrobotne. Na to już w 2000 i 2001 r. zabrakło pieniędzy, dwukrotnie doszło do aresztowań konta Urzędu Pracy. Sytuacja była i jest naprawdę dramatyczna. Niepokoi to nie tylko mnie, ale także Radę Miasta i jej komisję zajmującą się polityką społeczną. Sfera opieki społecznej musi być rozszerzona, gdyż liczba osób wymagających takiej opieki nieustannie się zwiększa.

**- To, o czym Pan mówi, to jednak czysta deklaratywność, bo tych pieniędzy po prostu nie ma....**

- Pieniądzy nie ma, ale w ciągu roku budżet jest nieustannie monitorowany. Jeśli tylko okaże się, że pojawią się jakieś nadwyżki, to w trudnych przypadkach budżet miasta będzie musiał udzielić pożyczek jednostkom zajmującym się opieką społeczną. Uważamy, że to rząd powinien wywiązać się ze swoich zadań.

**- Gdańsk ostatnio chwali się stabilną oceną ratingową. Co to właściwie oznacza i dla kogo taka ocena może być ważna?**

- Taka ocena jest powszechnym wymogiem stawianym przez Unię Europejską. Wszystkie podmioty działające na obszarze unii muszą poddać się takiej ocenie zdolności kredytowej. Ta ocena jest wykonywana przez międzynarodowe agencje, wśród nich jest renomowana agencja Standard and Poor's, która wygrała przetarg w Gdańsku. Takich pierwszoliigowych agencji jest kilka. Standard and Poor's wykonywał rating w takich miastach jak: Wrocław, Szczecin, Kraków, Bydgoszcz, Łódź. Co ciekawe, ta agencja monitoruje gospodarkę Japonii i gospodarkę Polski.

**- Jaką ocenę otrzymał Gdańsk?**

- Dwukrotnie, w roku 2000 i 2001, otrzymaliśmy ocenę BBB z prognozą „stabilna”. Ta ocena dotyczy zdolności płatniczej miasta w zakresie spłaty zaciągniętych kredytów. Jest to wprost informacja dla banków, czy dany podmiot jest wiarygodnym partnerem w dziedzinie udzielanych kredytów, czy można mu zaufać w dłuższym czasie... Jesteśmy więc jednym z pierwszych miast w Polsce przygotowanych do wejścia do Unii Europejskiej. Mówię o tym nie bez pewnej dumy...

Ocena bierze pod uwagę dwa poziomy, wskaźniki zależne i niezależne od miasta. Do tych ostatnich należy polityka finansowa rządu wobec samorządów i to wszystko, co nie zależy od polityki prowadzonej przez miasto. Wszystkie te wskaźniki, na które mamy bezpośredni wpływ, zostały ocenione jako pozytywne. Do negatywów zaliczono zaś to, co wynika z polityki rządu, głównie to, że rząd przerzucił na nas deficyt, przekazując nam zadania z zakresu reform ustrojowych.

**- Jak generalnie ocenia Pan planowany budżet na rok 2002 ? Czy jest to budżet realny i wykonalny?**

- To jest jeden z pierwszych budżetów do realnego wykonania. Nie będzie sytuacji takiej, kiedy to w trakcie roku budżetowego musieliśmy robić potężne korekty w zakresie dochodów, ponieważ w 2001 roku nie dało się zrealizować planowanych dochodów. Warto jednak pamiętać, że każdy budżet to żywy organizm. Jeśli rząd przekazuje nam dodatkowe pieniądze lub spóźnia się z wypłatą subwencji, wymaga to każdorazowo korekty budżetu w postaci uchwały Rady Miasta. Jest to zawsze rutynowe działanie. Projekt budżetu na 2002 rok jest jednak przykrojony bardzo realnie i mam nadzieję, że nie będzie wymagał zbyt wielu korekt.

**- Dziękuję za rozmowę.**